

ZBIGNIEW STANUCH ^{a,®}

 0000-0002-9110-4029

- ^a Instytut Pamięci Narodowej; Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu; Oddział w Szczecinie, ul. Klemensa Janickiego 30, 71-270 Szczecin, zachodniopomorskie, PL
- [®] Zbigniew.Stanuch@IPN.Gov.PL

OBCHODY MILENIUM CHRZTU POLSKI NA POMORZU ZACHODNIM I ZIEMI LUBUSKIEJ (1966/1967)

Słowa kluczowe: Milenium, Chrzest Polski, Pomorze Zachodnie, ordynariat gorzowski, relacje, państwo, Kościół katolicki, Służba Bezpieczeństwa, Stefan Wyszyński.

Abstrakt: Celem niniejszego artykułu jest ukazanie przygotowań oraz przebiegu uroczystości jubileuszu Tysiąclecia Chrztu Polski na Pomorzu Zachodnim. Dla ówczesnego społeczeństwa były one niezwykle istotne. Ludność zamieszkująca Ziemię Zachodnie po 1945 r. pochodziła z różnych stron kraju, głównie z terenów wschodnich II RP i z Polski centralnej. Były to osoby powracające z niemieckich obozów koncentracyjnych, robót przymusowych itp. Dla nich było to nowe terytorium. Jedną z misji, jaką w tamtym czasie musiał realizować Kościół katolicki było niesienie pomocy ludziom, którzy na tzw. ziemiach odzyskanych szukali swojego nowego domu. Wspieranie ludzi wierzących w procesie integracji miało bardzo duże znaczenie. Okazją ku temu były między innymi: obchody milenijne, które na Pomorzu Zachodnim odbyły się w 1966 i 1967 roku.

Sekcje: [Wprowadzenie] > 1. Przygotowania do obchodów > 2. Przebieg uroczystości > [Zakończenie].

ZBIGNIEW STANUCH (1974–); 1999, mgr: historia (USz, Szczecin); 2011, lic. nauk teologicznych (USz, Szczecin); 2013, dr nauk teologicznych: historia Kościoła (USz, Szczecin); zainteresowania naukowe: dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim, życie religijne i losy polskiego duchowieństwa podczas II wojny światowej, dzieje Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej.

Temat Milenium Chrztu Polski doczekał się kilku wartościowych opracowań zarówno w skali ogólnokrajowej, jak i regionalnej. Niektóre z wydanych publikacji dotyczą *stricte* tego zagadnienia, inne poruszają kwestie związane z jubileuszem w kontekście relacji państwo-Kościół katolicki¹. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie jubileuszowych obchodów na Ziemiach Zachodnich Polski, które miały swoją specyfikę. Związana ona była z ludnością, która w wyniku decyzji politycznych wielkich mocarstw – ZSRR, Wielkiej Brytanii i USA – została zmuszona po zakończeniu II wojny światowej do opuszczenia swoich domów na wschodzie i udania się na nieznane tereny zachodniej Polski. To przesunięcie granic na zachód miało swoje konsekwencje. Dotyczyły one m.in.: sytuacji Kościoła katolickiego. Przez wiele lat – aż do 1972 r. mieliśmy do czynienia ze stanem tymczasowości w kwestii stałej administracji kościelnej. Brak kanonicznego uregulowania granic i statusu Kościoła na Ziemiach Zachodnich nie sprzyjał integracji społeczeństwa z tym regionem. Wielu wiernych czuło się na tych ziemiach obco. W niektórych domach jeszcze przez kilka lat stały nierozpakowane walizki, ponieważ ich właściciele liczyli na to, że nadejdzie taki czas, w którym będą mogli powrócić do swoich poprzednich domów, do swoich dawnych parafii. Sytuacji nie ułatwiała polityka Stolicy Apostolskiej. Jeszcze w 1962 r., w oficjalnym wydawnictwie watykańskim „*Annuario Pontificio*” pisano

¹ Do najważniejszych publikacji zaliczyć należy: B. Noszczak, *Antymilenium. Konflikt państwa z Kościołem na tle obchodów tysiąclecia chrztu Polski (1956–1966/1967)*, Warszawa 2020; *Pół wieku Milenium. Religijne, polityczne i społeczne aspekty obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski (1956–1966/1967). Studia i materiały*, red. B. Noszczak, Warszawa 2017; *Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Warszawa 2006; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce 1945–1989*, Kraków 2006; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003; D. Śmierchalski-Wachocz, *Duchowieństwo rzymskokatolickie na Pomorzu Zachodnim, Środkowym i ziemi lubuskiej w świetle dokumentów państwowych z lat 1945–1989*, t. 1, Zielona Góra 2014; *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–1989*, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2010; *Kościół katolicki w realiach władzy komunistycznej na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1989*, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2011; K. Kowalczyk, *Stosunki państwo – Kościół na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1972. Zarys problemu*, w: *Kościół katolicki na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–2005*, red. G. Wejman, Szczecin 2005, s. 27–51; G. Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–1972*, Szczecin 2007; K. Kozłowski, *Od października 56 do Grudnia 70. Ewolucja stosunków społeczno-politycznych na Wybrzeżu 1956–1970*, Szczecin 2002; tenże, *Pomorze Zachodnie w sześćdziesięcioleciu (1945–2005). Społeczeństwo – władza – gospodarka – kultura*, Szczecin 2007; tenże, *Pomorze Zachodnie w latach 1945–2010. Społeczeństwo – władza – gospodarka – kultura*, Szczecin 2012.

o dawnej diecezji berlińskiej, będącej częścią przedwojennej metropolii wrocławskiej, że niemieckie parafie tejże diecezji po wojnie znalazły się w granicach państwa polskiego². Dlatego obchody milenijne były tak ważne. Służyły integracji społeczeństwa z Kościołem rzymskokatolickim, ale przede wszystkim miały na celu potwierdzenie historycznych praw Polaków do tych ziem. Było to istotne w kontekście niemieckiego rewizjonizmu. Trzeba pamiętać o tym, że w czasie, kiedy uroczyscie obchodzono tysiąclecie chrztu Polski, strona niemiecka w dalszym ciągu nie potrafiła zaakceptować zmiany granic na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Zakres terytorialny artykułu obejmuje współczesne terytoria Pomorza Zachodniego i części województwa lubuskiego. Pod względem historycznym na tych obszarach, w omawianym okresie, znajdowały się województwa: koszalińskie, szczecińskie i zielonogórskie. Pod względem kościelnym były one częścią bardzo rozległego ordynariatu gorzowskiego, którego centrum był Gorzów Wielkopolski.

W okresie jubileuszu gorzowskim kościołem zarządzał bp Wilhelm Pluta, którego w trudnej posłudze wspomagali biskupi: Jerzy Stroba i Ignacy Jeż.

1. Przygotowania do obchodów

W 1966 r. władze komunistyczne w Polsce przystąpiły do organizacji obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Miały one stanowić przeciwwagę dla uroczystości religijnych związanych z Milenium Chrztu Polski organizowanych przez Kościół katolicki. Dla lepszej organizacji państwowych wydarzeń powołano Komisję Partyjno-Rządową ds. Uroczystości Tysiąclecia. Na jej czele stanął sekretarz KC PZPR Władysław Wicha. Działalność tejże Komisji często sprowadzała się do utrudniania stronie kościelnej przygotowań do milenijnych obchodów. W poszczególnych województwach utworzono specjalne zespoły koordynacyjne ds. kleru, których zadaniem było podejmowanie działań na rzecz ograniczenia udziału wiernych w uroczystościach³. Władze chcąc zakłócić przebieg religijnych nabożeństw organizowały w tym samym czasie i terminie konkurencyjne wydarzenia o charakterze świeckim. W trakcie organizacji przygotowań do głównych uroczystości milenijnych, w marcu 1966 r.,

² Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego*, s. 137–138, przypis 56; W. Kucharski, *Komuniści i Watykan. Polityka komunistycznej Polski wobec Stolicy Apostolskiej 1945–1974*, Warszawa 2019.

³ Kowalczyk, *Stosunki państwo – Kościół na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1972*, s. 45; Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego*, s. 107.

przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab nie zgodził się na przyjazd papieża Pawła VI do Polski.

Przygotowania do milenijnych obchodów odbywały się również na szczęblu wojewódzkim. Na Pomorzu Zachodnim znaczącą rolę odegrali księża chrystusowcy. Gdy w kwietniu 1966 r. w wielu miejscowościach odbywały się nabożeństwa stanowe ich organizatorami byli właśnie duchowni tegoż zgromadzenia. Wygłosili wówczas wiele radykalnych kazań, w których pojawiły się zastrzeżenia odnośnie polityki wyznaniowej prowadzonej przez ekipę Władysława Gomułki. Mówili m.in.: o braku krzyży w szkołach, laicyzacji społeczeństwa, utrudnianiu obchodów milenijnych, wyrażali swoje niezadowolenie z powodu uniemożliwienia przez władze przyjazdu papieża Pawła VI do Polski⁴.

Tymczasem w kolejnych miesiącach, gdy prawie cały naród przeżywał rocznicę chrztu Polski, utrudnienia w ze strony komunistów potęgowały się. Doszło nawet do sytuacji, kiedy to we wrześniu 1966 r. została „uwięziona” kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Do zdarzenia doszło w trakcie peregrynacji kopii podczas podróży z Warszawy na Śląsk. Przejęty przez funkcjonariuszy wizerunek został odstawiony na Jasną Górę. Dlaczego tak uczyniono? Bardzo często zbyt duża liczba wiernych gromadziła się na trasie przejazdu kopii obrazu, a to nie podobało się ówczesnym władzom.

W zaistniałej sytuacji, we wrześniu 1966 r., bp Wilhelm Pluta wystosował list do wiernych, który był protestem przeciwko przerwaniu przez władze peregrynacji kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, a zarazem krytyką wrogiej postawy rządzących względem Kościoła katolickiego. List spotkał się z negatywnym odzewem instancji partyjnych. Ich reakcją na to były spontanicznie formowane lokalne delegacje społeczne, które przybywały do poszczególnych proboszczów z odgórnie przygotowanym aktem protestacyjnym, zawierającym krytykę gorzowskiego biskupa. Duchowni najczęściej ignorowali te wizyty, zdając sobie sprawę z tego, że jest to odgórnie sterowana akcja wymierzona w Kościół rzymskokatolicki, będąca zarazem kolejnym elementem nagonki w związku z trwającym w Polsce jubileuszem chrztu Polski⁵.

⁴ E. Krasucki, M. Machałek, *Pomorze Zachodnie*, w: *Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Warszawa 2006, s. 256.

⁵ Śmierchalski-Wachocz, *Duchowieństwo rzymskokatolickie na Pomorzu Zachodnim*, s. 272.

Warto również wspomnieć, że w okresie od 3 do 5 października 1966 r., odprawiono w całym ordynariacie gorzowskim nabożeństwa, w trakcie których księża wygłosili kazania przygotowane w oparciu o dostarczone wcześniej do parafii materiały historyczne. Wśród rozesłanych opracowań była m.in. publikacja bp. Ignacego Jeża – jednego z trójki rządców administracji apostolskiej gorzowskiej, zatytułowana *Millenium diecezji gorzowskiej – racje historyczne*⁶. Odwołując się do wydarzeń z X wieku, biskup przedstawił historyczne argumenty potwierdzające związki ziem wchodzących w skład ordynariatu gorzowskiego z państwem polskim i chrześcijaństwem. Już w okresie wczesnego średniowiecza część tych ziem wchodziła w skład diecezji poznańskiej, a tereny położone na północy podlegały biskupstwu kołobrzeskiemu. Biskup Jeż zwrócił również uwagę na tych wiernych, którzy z powodu zawirowań wojennych i decyzji politycznych musieli opuścić swoje macierzyste diecezje i wyjechać na zachód. To dla Kościoła rzymskokatolickiego był duży problem. Wierni na tzw. ziemiach odzyskanych to byli w głównej mierze ludzie oderwani od swoich rodzinnych stron i środowisk religijnych. Na tych ziemiach zostali zmuszeni do organizowania na nowo swojego życia i domu⁷. Innym charakterystycznym elementem radosnego świętowania jubileuszu było remontowanie kościołów oraz stawianie przydrożnych kapliczek i krzyży.

Główne uroczystości Milenium Chrztu Polski odbyły się na Jasnej Górze 3 maja 1966 r., pod przewodnictwem prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego. Władze państwowe w województwie szczecińskim wszelkimi możliwymi sposobami starały się uniemożliwić wiernym wyjazd do Częstochowy. Duchownych wzywano do siedziby referatu ds. wyznań przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie na tzw. rozmowy profilaktyczne, których celem było zniechęcenie kapłanów do organizowania tego rodzaju wyjazdów. Ponadto od organizatorów domagano się złożenia formalnego wniosku z prośbą o wyrażenie zgody na odbycie pielgrzymki. Ograniczono połączenia kolejowe łączące Szczecin z Częstochową, a także z Gnieznem i Poznaniem. Mimo to efekt nie był zadowalający, gdyż wielu wiernych zrezygnowało z podróży w formie klasycznej pielgrzymki i udało się do wyżej wymienionych miast prywatnie. Był to popularny sposób omijania państwowych decyzji. Władze starały się również organizować alternatywne wydarzenia o charakterze kulturalnym

⁶ Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego*, s. 107, przypis 404.

⁷ Krasucki, Machatek, *Pomorze Zachodnie*, s. 253–255.

i sportowym, aby tylko odciągnąć wiernych od nabożeństw. Przygotowano m.in.: atrakcyjną ofertę telewizyjną. Modne było wówczas powiedzenie: „Telewizor w domu, Bóg z domu”. Niemniej jednak biorąc pod uwagę fakt, że liczba osób szczycąca się posiadaniem tegoż odbiornika była wówczas niewielka, to i efekt nie był zbyt imponujący⁸.

Pół roku później, tj. w listopadzie 1966 r., kardynał Wyszyński wziął udział w uroczystościach w ordynariacie gorzowskim. W związku z planowanym wydarzeniem zorganizowano m.in.: „tydzień tysiąclecia w parafiach”. Był to czas wytężonej pracy ze strony gorzowskiej kurii. Zwiększyła się liczba wizyt biskupów oraz pracowników kurii w terenie. Rozesłano do poszczególnych parafii sporą ilość materiałów, w których przekonywano, że katolicyzm „był i jest elementem integrującym polskie społeczeństwo, że powołany jest do przewodzenia ludziom nawet formalnie niezwiązanym z Kościołem”⁹.

Lokalne władze państwowe na wszystkie zabiegi Kościoła rzymskokatolickiego związane z organizacją obchodów milenijnych na Pomorzu Zachodnim spoglądały bardzo krytycznie. Pisano m.in.: o marazmie w społeczeństwie i w środowisku duchownych, braku zainteresowania obchodami itp. Generalnie wszystkie działania, inicjatywy podejmowane przez gorzowską kurię były krytykowane, a nawet ośmieszane. „Propagowanie poznańsko-gnieźnieńskich uroczystości milenijnych – czytamy w jednym ze sprawozdań – nie znalazło w społeczeństwie województwa szczecińskiego większego oddźwięku”¹⁰. Komuniści uważali, że poważny wpływ na taką a nie inną sytuację „miało zmęczenie kleru i wiernych ciągniętymi się, od dłuższego czasu w kościele akcjami”¹¹. Stwierdzili ponadto, że kuria gorzowska, aby natchnąć duchownych jakimś optymizmem, rozpowszechniała fałszywe dane o liczbie wiernych biorących udział w uroczystościach. Ogólnie rzecz ujmując, z lektury esbeckich dokumentów dowiemy się, że przygotowania do uroczystości poczynione przez gorzowskich kurialistów oraz ich przebieg było niepowodzeniem, również frekwencyjnym. Lokalne władze państwowe dezawuowały wszystko, cokolwiek Kościół katolicki realizował w związku z jubileuszem.

⁸ Tamże, s. 257.

⁹ AIPN Oddział w Szczecinie (Sz), 008/640, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Samodzielnej Sekcji IV KW MO w Szczecinie za rok 1966, k. 99.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

Wszystkie działania biskupów gorzowskich w czasie przygotowań i przebiegu rocznicy chrztu Polski, znalazły się pod ścisłym nadzorem SB. Dążono np. do zwiększenia liczby tajnych współpracowników, aby zapewnić sobie systematyczny napływ informacji o sytuacji w parafiach w związku z milenium. Szczególnym nadzorem objęto te parafie, z którymi ze względu na pracujących tam księży, funkcjonariusze mieli największy problem. W głównej mierze chodziło o chrystusowców. W 1966 r. w województwie szczecińskim w ramach teczek ewidencji operacyjnej objęto 18 parafii i 24 księży¹². Doliczono się również, tylko w odniesieniu do województwa szczecińskiego, 83 wrogich wystąpień z ambon, z czego 51 było udziałem zakonników. Zanotowano także 17 wrogich wypowiedzi poza amboną – rozmowy indywidualne, wypowiedzi w większej grupie osób. 78 wystąpień miało cechy fanatyzowania wiernych¹³. Reakcją na zaistniałą sytuację było przeprowadzenie 102 rozmów ostrzegawczych. 47 takich rozmów odbyło z księżmi, w tym 23 z zakonnikami. Ponadto 42 z osobami świeckimi, 1 z zakonnicą, a 12 z przedstawicielami innych wyznań. Zdaniem funkcjonariuszy takie rozmowy przynosiły zamierzone skutki. Ponadto wszczęto dochodzenia karne przeciwko trzem księżom, skierowano do kolegiów karno-administracyjnych sześć wniosków na duchownych, 19 kapłanów ukarano finansowo za odmowę prowadzenia ksiąg inwentarzowych, kolejne kary dotyczyły naruszenia przepisów o punktach katechetycznych¹⁴. Przyglądając się tym danym można dojść do wniosku, że jeśli coś zniechęcało duchownych do większej aktywności duszpasterskiej w roku jubileuszowym, to z pewnością nie były to przeciągające się akcje związane z okrągłą rocznicą chrztu Polski, jak to sugerowali komuniści, ale właśnie restrykcyjna polityka władz względem Kościoła katolickiego. Jej celem było zmarginalizowanie obchodów i ograniczenie wpływu duchowego wymiaru uroczystości na społeczeństwo.

2. Przebieg uroczystości

Uroczystości milenijne na Ziemiach Zachodnich, z udziałem kard. Wyszyńskiego i innych członków Episkopatu Polski, obchodzono 5 i 6 listopada 1966 roku. Początek wyznaczono na 5 listopada jednocześnie w: Szczecinie – największe miasto w ordynariacie gorzowskim, Gorzowie

¹² Tamże, k. 101.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże, k. 102–103.

Wielkopolskim – stolica administracji apostolskiej gorzowskiej, Międzyrzeczu – powrót relikwii Pięciu Braci Męczenników do tego miasta oraz w 21 większych parafiach diecezji. Były to: Barlinek, Dębno, Dobiegniew, Drezdenko, Kostrzyn, Myślibórz, Piła (parafia św. Antoniego i Świętej Rodziny), Pyrzyce, Ślubice, Stargard (parafia św. Jana i Najświętszej Maryi Panny), Strzelce Krajeńskie, Sulechów, Świebodzin, Wałcz (parafia św. Mikołaja i św. Antoniego), Witnica, Wschowa, Zielona Góra (parafia św. Jadwigi i Najświętszego Zbawiciela)¹⁵.

W Szczecinie w centrum wydarzeń znalazł się kościół pw. św. Jana Ewangelisty, gdzie o godzinie 18.00 odbyła się główna uroczystość. Słowa powitania skierowali do prymasa przedstawiciele kółek różańcowych oraz młodzieży szkolnej i akademickiej. Przemówienie powitalne wygłosił ordynariusz gorzowski bp Wilhelm Pluta, który m.in. poruszył kwestie problemów Kościoła katolickiego na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski. Mszy przewodniczył abp Bolesław Kominek, a homilię wygłosił kard. Wyszyński¹⁶. Według danych przedstawionych przez państwowych urzędników w uroczystościach w Szczecinie udział wzięło około 25 tys. wiernych. Te dane uznaje się za zaniżone. Podobnie jak informacje zawarte w dokumentach o tym, że społeczeństwo biernie zareagowało na przyjazd prymasa. W rzeczywistości wierni zgromadzeni wzdłuż trasy przejazdu kardynała śpiewali pieśni religijne i patriotyczne. Strona kościelna szacuje, że w ów uroczysty dzień około 60 tys. wiernych uczestniczyło w rocznicowym nabożeństwie. Jednak dokładna liczba wiernych jest trudna do ustalenia¹⁷. Wbrew opinii władz, zainteresowanie wiernych uroczystymi nabożeństwami było bardzo duże. Dane statystyczne podawane przez lokalne władze były celowo zaniżane, aby wyrobić w społeczeństwie i wśród duchownych poczucie frekwencyjnej porażki. Kard. Wyszyński jeszcze tego samego dnia wrócił do Gorzowa Wielkopolskiego.

Ze względu na to, że kalendarz milenijnych uroczystości w 1966 roku był bardzo rozbudowany, a prymasowi Polski zależało na tym, aby na Ziemiach Zachodnich z okazji jubileuszu odwiedzić także Kamień Pomorski i Kołobrzeg z racji ich historycznego znaczenia dla dziejów katolicyzmu na interesującym nas obszarze, podjęta została decyzja, aby uroczystości w tych

¹⁵ Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego*, s. 108, przypis 407.

¹⁶ Krasucki, Machatek, *Pomorze Zachodnie*, s. 259.

¹⁷ Tamże, s. 260; Z. Stanuch, *Troska i działanie. Kardynał Stefan Wyszyński a Pomorze Zachodnie*, w: *Prymas Wyszyński a Niepodległa. Naród – Patriotyzm – Państwo w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia*, red. E.K. Czackowska, R. Łatka, Warszawa 2019, s. 273–291.

miastach zorganizować w 1967 r. I tak też się stało. Uroczyste msze św. odprawiono 1 lipca w Kamieniu i 2 lipca w Kołobrzegu. Nie oznacza to jednak, że w roku 1966 na Pomorzu Zachodnim nie obchodzono jubileuszu. Wręcz przeciwnie. Miały one jednak charakter parafialny, lokalny. Jako przykład można podać województwo koszalińskie, gdzie najważniejsze odbyły się 3 maja we wszystkich 125 kościołach parafialnych. W niektórych kościołach nadano im szczególny, odświętny charakter. Wzniesiono np. w Koszalinie, Drawsku Pomorskim i w Tychowie bogato dekorowane ołtarze¹⁸.

Do uroczystości, które miały odbyć się w Kamieniu Pomorskim i w Kołobrzegu przygotowywała się nie tylko strona kościelna, ale również państwowa. Wydano specjalne zarządzenie 047/67, na mocy którego Komendant Wojewódzki MO powołał sztab operacyjny w sprawie o kryptonimie „Neptun”. Dziesięcioosobowy zespół otrzymał polecenie przygotowania zaleceń dla jednostek terenowych i komórek organizacyjnych MO mających na celu rozpoznanie zamierzeń i poczynąń duchownych w związku z planowanymi uroczystościami. Chodziło również o fizyczne zabezpieczenie uroczystości, aby nie doszło do niepotrzebnych incydentów¹⁹. Konkretnie zadania przygotowane dla jednostek MO i SB polegały na bieżącym rozpoznawaniu zamierzeń i poczynąń duchownych, świeckich wiernych, osób będących w operacyjnym zainteresowaniu resortu bezpieczeństwa, a zarazem zapobieganie wszelkim próbom wrogich wystąpień lub przypadkom zakłócania porządku publicznego. W przypadku Kołobrzegu pod szczególnym nadzorem znalazła się trasa przejazdu kard. Wyszyńskiego i innych biskupów z Kamienia Pomorskiego do Kołobrzegu – 2 lipca 1967 roku. Zwrócono także uwagę na próby mobilizowania przez duchownych jak największej liczby wiernych do udziału w uroczystościach. Zdaniem funkcjonariuszy SB podczas konferencji rejonowej w Słupsku bp Pluta zobowiązał dziekanów do zapewnienia frekwencji sięgającej minimum 30 tys. uczestników. W planie było również zwrócenie uwagi na treść kazania prymasa Polski oraz obserwacja wyjazdu hierarchów z Kołobrzegu późnym wieczorem²⁰. Z racji tego, że Kamień Pomorski i Kołobrzeg to miejscowości uzdrowiskowe, do których szczególnie latem przyjeżdża wielu turystów na wypoczynek,

¹⁸ Krasucki, Machałek, *Pomorze Zachodnie*, s. 258.

¹⁹ AIPN Sz, 00103/152/59, Zarządzenie nr 047/67, 30 V 1967 r., k. 10–11.

²⁰ Tamże, Tezy dotyczące opracowania planów operacyjnych i fizycznego zabezpieczenia uroczystości kościelnych w dniu 2 lipca 1967 r., na terenie Kołobrzegu, 30 V 1967 r., k. 14.

liczono się z tym, że frekwencja podczas uroczystości może być wyższa, dlatego też brano pod uwagę wykorzystanie większej liczby tajnych współpracowników, którzy również mogli pojawić się w tych miastach. Dla przykładu na terenie powiatu kołobrzeskiego doszło do 13 spotkań z agenturą. Rozmowy w głównej mierze dotyczyły sytuacji, nastrojów w społeczeństwie w związku z planowanym przyjazdem kard. Wyszyńskiego do Kołobrzegu. Nie były to jednak informacje, które miałyby dla funkcjonariuszy jakieś istotne znaczenie²¹.

W ramach przygotowań do uroczystości w Kołobrzegu powołano jeszcze jeden zespół, w którego skład weszli: mjr Bolesław Starosta, kpt. Ryszard Kowalski, por. Bogusław Pokorzyński, por. Rajmund Zgnaszak. Zadaniem tej grupy było ustalenie miejsc zatrzymania się cudzoziemców z państw kapitalistycznych. Ze szczególną uwagą traktowano dziennikarzy, korespondentów zagranicznych. Po rozpoznaniu kto i gdzie przebywa, informacje o danej osobie były przekazywane do innego zespołu, którego zadaniem było z kolei obserwowanie wskazanych obcokrajowców już podczas trwania uroczystości²².

Z analizy materiałów operacyjnych dotyczących przykładowo wizyty prymasa Wyszyńskiego w Kołobrzegu wynika, że władze starały się zdyskredytować w oczach społeczeństwa ten pobyt i uroczystości mileńskie. W raportach, notatkach służbowych można przeczytać o niskiej frekwencji, braku zainteresowania i entuzjazmu ze strony społeczeństwa. Z punktu widzenia komunistów uroczystości w Kamieniu Pomorskim i w Kołobrzegu w 1967 r. zakończyły się porażką Kościoła katolickiego.

Zupełnie odmienna jest relacja prymasa Polski. O dużej frekwencji i różnych utrudnieniach wspominał kard. Wyszyński w swoich wspomnieniach. Opisując wizyty w Kamieniu Pomorskim i w Kołobrzegu, napisał: „Stajemy przed katedrą w Kamieniu Pomorskim. Plac jest wypełniony Ludem Bożym po brzegi, chociaż miasto niewielkie. Panuje nieco zamieszania. Wchodzimy do katedry, witani przez bp. Wilhelma Plutę i miejscowego proboszcza, ks. Romana Kostynowicza, który jest profesorem sztuki w seminarium i członkiem Komisji Artystycznej w Konferencji Episkopatu Polski. Położył wielkie zasługi przy konserwacji zabytków

²¹ Tamże, Meldunek w sprawie kryptonim „Neptun” dotyczący operacyjnego zabezpieczenia terenu, 30 VI 1967 r., k. 127.

²² Tamże, Załącznik do planu operacyjnego zabezpieczenia pobytu kard. Stefana Wyszyńskiego w Kołobrzegu, 26 VI 1967 r., k. 64.

dzięki swej kompetencji. Biskup Pluta wygłasza długie przemówienie, aktualizując Sobór i encyklikę Pawła VI. Sumę celebruje abp Kominek z Wrocławia, a ja głoszę kazanie. Niestety, dostałem nagle ataku mocnej chrypy, że trudno było głosem operować. Sytuację ratowały głośniki, do których można było mówić szeptem. Skończyłem cały w potach. Zdaje się, że wygrzanie w aucie podczas długiej podróży z Gorzowa, a później przeciągi na transepcie, gdzie ustawiono podium dla mnie, swoje zrobiły. Zaraz po kazaniu wróciłem na plebanie i zacząłem się kurować na jutro”²³. Następnego dnia o 9.00 nastąpił wyjazd do Kołobrzegu. „Po drodze musimy zatrzymywać się wiele razy – wspomina kard. Wyszyński – Stoją ludzie i czekają. Na przedmieściu Kołobrzegu widzimy grupę bojówkarzy; widzieliśmy taksówki zabierające z drogi grupki mężczyzn i dowożące na przedmieścia. Ale działalności ich w czasie uroczystości nie zauważyliśmy. Ponieważ w Kołobrzegu jest uroczystość państwowa (zawody Koszalin – Kołobrzeg), więc MO pilnuje bardzo przejazdu naszego wprost do kolegiaty bocznymi ulicami. Witają nas ojcowie franciszkanie, którzy tutaj duszpasterzują; wchodzimy do kościoła parafialnego na adorację. Po czym przechodzimy na podium, które wybudowano nad parkanem przyległym do kaplicy i domu mieszkalnego. Przed nami morze głów, które zalegają plac aż do kolegiaty. Na dachach ludzie. Wita bp Pluta. Arcybiskup Baraniak celebruje sumę pontyfikalną. Ja głoszę Słowo Boże z wielkim trudem, na skutek chrypki. Szczęście, że ludzie przerywają oklaskami, bo wtedy można kasłać. Sytuację ratują głośniki, które wzmacniają głos matowy i słaby. Mówiono mi, że było słyhać dobrze. Po kazaniu przeszedłem do klasztoru. Na koniec nabożeństwa wróciłem. Po *Te Deum* – bp Pluta i ojciec prowincjał [chodzi o o. Lutosława Pieprzyckiego OFMConv. – ZS] dziękowali za udział w uroczystości, która była bardzo starannie zorganizowana. Ale i tutaj nie zaniechano administracyjnych przeszkód; a więc autobusy nie dochodziły do miasta, pociągi opóźnione itp. Jednak nic nie zakłóciło ducha wspólnoty modlitewnej wielkiej rzeszy ludu”²⁴.

W uroczystościach w Kołobrzegu według informacji SB udział wzięło jedynie 5 tys. wiernych, co władze odnotowały jako porażkę. W jednym ze sprawozdań, przygotowanym przez koszaliński Wydział ds. Wyznań, czytamy:

²³ S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. 14: 1967, red. M. Sołomieniuk, R. Kościański, Warszawa 2024, s. 174–175.

²⁴ Tamże, s. 175.

„Organizowane w tym samym czasie imprezy rozrywkowe z udziałem popularnych w kraju zespołów *Czerwono-Czarnych*, *Czerwonych Beretów* [sic!] oraz laureatów festiwalu opolskiego zgromadziły około 10 tys. osób. Stąd udział młodzieży w uroczystości kościelnej był znikomy. Ciągła rotacja uczestników nabożeństwa, swobodne zachowanie się na placu (część wiśniaków boso siedziała na murawie placu) – to wszystko sprawiło, że nie było nastroju modlitewnego, a raczej miało to charakter widowiskowy”²⁵. W rzeczywistości w tych uroczystościach udział wzięło znacznie więcej wiernych i to pomimo tego, że władze czyniły szereg utrudnień, np.: komunikacyjnych, aby ograniczyć udział wiernych w nabożeństwach.

W notatce SB czytamy: „Wyszyński i Episkopat uważają, że akcja podejmowana i prowadzona przez Kościół w Polsce w okresie obchodów tysiąclecia wiary, wpłynęła na wzmocnienie pozycji Kościoła. Zdaniem Wyszyńskiego obecny ustrój społeczno-polityczny w Polsce jest słaby, a doktryna społeczno-polityczna państwa jest zjawiskiem przejściowym. Taka ocena pozycji Kościoła katolickiego w Polsce implikuje postawę hierarchii, jej obecną politykę i plany na najbliższą przyszłość”²⁶.

* * *

Urzędnicy pionu wyznaniowego na Ziemiach Zachodnich stwierdzili, że skutkiem realizacji programu Wielkiej Nowenny i obchodów Millennium Chrztu Polski był wzrost powołań kapłańskich. Pod tym względem wyróżniały się takie powiaty, jak: Słubice, Sulęcín, Międzyrzecz, Nowa Sól i miasto Zielona Góra. Odnotowano przypadki Liceów Ogólnokształcących w Nowej Soli i Międzyrzeczu, z których w latach 1962–1967 pięciu absolwentów trafiło do seminarium duchownego. Również absolwenci Studiów Nauczycielskich w Gorzowie Wielkopolskim i w Zielonej Górze, kierowali swoje kroki do seminariów²⁷. To jeden z dowodów na to, wbrew temu o czym w swoich sprawozdaniach pisali urzędnicy, że obchody milenijne na Pomorzu Zachodnim cieszyły się dużym powodzeniem. Wierni chętnie uczestniczyli w religijnych nabożeństwach. Nie jesteśmy jednak w stanie podać precyzyjnych danych na ten temat. Wskaźniki

²⁵ Cyt. za: Kowalczyk, *Stosunki państwo – Kościół na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1972*, s. 46.

²⁶ AIPN Sz, 008/639, Aktualne problemy między państwem a Kościołem katolickim w Polsce, 8 IV 1967 r., k. 211.

²⁷ Śmierzchałski-Wachocz, *Duchowieństwo rzymskokatolickie na Pomorzu Zachodnim*, s. 355.

przedstawiane przez Kościół są wyższe od tych prezentowanych przez państwo. Jednak nie to jest najistotniejsze. Pamiętać należy również o tym, że społeczeństwo w czasie obchodów cechowała postawa dualistyczna. Wiele osób tego samego dnia brało udział w uroczystościach zarówno kościelnych, jak i państwowych. Ważne jest jednak to, że wierni słuchając wystąpień kościelnych hierarchów, np. kard. Wyszyńskiego czy też biskupów gorzowskich usłyszeli o tym, że ziemie, które zamieszkują, należą się Polsce. Dowodem na to są argumenty historyczne związane z istniejącymi na tych ziemiach biskupstwami: kołobrzeskim i kamieńskim. Po 1945 r. katolicyzm na tych terenach na nowo stał się religią dominującą, podobnie jak to było przed reformacją. Spotkania z prymasem Polski nabrały nie tylko duchowego wymiaru. Wierni mogli zobaczyć, że ich los, to co robią i jak żyją na tzw. ziemiach odzyskanych, nie jest prymasowi obojętny. W opinii autora niniejszego artykułu milenijne obchody w ordynariacie gorzowskim mocniej zintegrowały społeczeństwo z Kościołem.

Zarówno w okresie przygotowań do obchodów, jak i w czasie samych uroczystości władze państwowe starały się utrudniać wiernym udział w nabożeństwach. Organizowano alternatywne wydarzenia, pomniejszano znaczenie i rolę Kościoła katolickiego. Podział był wyraźny. Tysiąclecie państwa polskiego przeciwstawiano tysiącleciu chrztu Polski. Była jednak jedna kwestia, która łączyła państwo z Kościołem. W tej sprawie obie strony mówiły jednym głosem. Chodzi o stosunek do ziem, które po wojnie znalazły się w granicach państwa polskiego. Obie uważały, że te ziemie Polsce się należą i w ten sposób obie strony były przeciwne niemieckiemu rewizjonizmowi.

CELEBRATION OF THE MILLENNIUM OF THE BAPTISM OF POLAND IN WESTERN POMERANIA AND THE LUBUSZ LAND (1966/1967)

Keywords: Millennium, Baptism of Poland, Western Pomerania, Gorzów Ordinarate, relations, state, Catholic Church, SB, Stefan Wyszyński.

Abstract: The aim of this article is to present the preparations and course of the celebration of the Millennium of the Baptism of Poland in Western Pomerania. For the society of that time, they were extremely important. The population inhabiting the Western Lands after 1945 came from various parts of the country, mainly from the eastern territories of the Second Polish Republic and central Poland. These were people returning from

German concentration camps, forced labor, etc. For them, it was a new territory. One of the missions that the Catholic Church had to carry out at that time was to provide assistance to people who were seeking their new home in the so-called recovered lands. Supporting believers in the process of integration was very significant. The occasion for this included, among other things, the millennium celebrations, which took place in Western Pomerania in 1966 and 1967.

Sections: [Introduction] > 1. Preparations for the celebration > 2. Course of the celebration > [Conclusion].

BIBLIOGRAFIA

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie: 008/640, 00103/152/59, 008/639.
- Wyszyński S., *Pro memoria*, t. 14: 1967, red. M. Sołomieniuk, R. Kościański, Warszawa 2024.
- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce 1945–1989*, Kraków 2006.
- Kościół katolicki w realiach władzy komunistycznej na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1989*, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2011.
- Kowalczyk K., *Stosunki państwo – Kościół na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1972. Zarys problemu*, w: *Kościół katolicki na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–2005*, red. G. Wejman, Szczecin 2005, s. 27–51.
- Kozłowski K., *Od października 56 do Grudnia 70. Ewolucja stosunków społeczno-politycznych na Wybrzeżu 1956–1970*, Szczecin 2002.
- Kozłowski K., *Pomorze Zachodnie w latach 1945–2010. Społeczeństwo – władza – gospodarka – kultura*, Szczecin 2012.
- Kozłowski K., *Pomorze Zachodnie w sześćdziesięcioleciu (1945–2005). Społeczeństwo – władza – gospodarka – kultura*, Szczecin 2007.
- Krasucki E., Machałek M., *Pomorze Zachodnie*, w: *Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Warszawa 2006, s. 252–273.
- Kucharski W., *Komuniści i Watykan. Polityka komunistycznej Polski wobec Stolicy Apostolskiej 1945–1974*, Warszawa 2019.
- Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Warszawa 2006.
- Noszczak B., *Antymilenium. Konflikt państwa z Kościołem na tle obchodów tysiąclecia chrztu Polski (1956–1966/1967)*, Warszawa 2020.
- Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–1989*, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2010.
- Pół wieku Milenium. Religijne, polityczne i społeczne aspekty obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski (1956–1966/1967). Studia i materiały*, red. B. Noszczak, Warszawa 2017.

Stanuch Z., *Troska i działanie. Kardynał Stefan Wyszyński a Pomorze Zachodnie*, w: *Prymas Wyszyński a Niepodległa. Naród – Patriotyzm – Państwo w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia*, red. E.K. Czackowska, R. Łatka, Warszawa 2019, s. 273–291.

Śmierchalski-Wachocz D., *Duchowieństwo rzymskokatolickie na Pomorzu Zachodnim, Środkowym i ziemi lubuskiej w świetle dokumentów państwowych z lat 1945–1989*, t. 1, Zielona Góra 2014.

Wejman G., *Organizacja Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–1972*, Szczecin 2007.

Zieliński Z., *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003.

Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.